



LIST KIKO
Z OKAZJI 61. ROCZNICY
OBJAWIENIA SIĘ DZIEWICY MARYI
UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP MADRYT 8 GRUDNIA 2020 R.

Z okazji Uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 61. rocznicy objawienia się Dziewicy Maryi i jej Posłania Kiko Arguello:

**„Trzeba tworzyć wspólnoty jak Rodzina z Nazaretu,
które żyłyby w pokorze, prostocie i uwielbieniu.**

Drugi to Chrystus.”

Czuliśmy takie pragnienie, by wszyscy bracia ze wspólnot mieli udział w katechezie adwentowej, wygłoszonej w Madrycie przez Kiko, którego Duch Święty natchnął, żeby podkreślić głębokie znaczenie naszych wspólnot jako dzieła i objawienia Ducha Świętego w Kościele, dla współczesnego świata.

Ta katecheza, którą spisujemy dla was, aby dotarła do wszystkich braci, i którą przekazujemy jako film, raduje nas i dodaje nam siły w tym trudnym czasie pandemii, abyśmy przeżywali z większą intensywnością święto Niepokalanego Poczęcia, czas Adwentu i okres Świąt Bożego Narodzenia, aby wejść w Nowy Rok 2021 z większą świadomością misji, którą Pan powierzył naszym wspólnotom przez Kiko i Carmen, a także nam wszystkim, jako odpowiedź na pilne potrzeby Kościoła i społeczeństwa, w którym żyjemy.

O. Mario Pezzi, Prezbiter



KIKO:

Bardzo dobrze, bracia, miejmy nadzieję, że Pan da mi słowo dla was. Jestem pólżywy. Oh! Jesteśmy w roku 2020! On się kończy, życzę szczęśliwego Nowego Roku 2021. Jeśli będziemy jeszcze żywi, to się zobaczymy. Bóg chciał nas wybrać, dając nam Ducha.

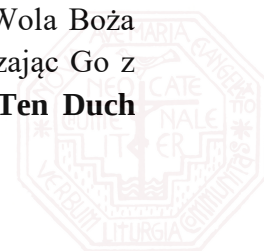
Spójrzcie, **Duch Święty chce, abyśmy się zgromadzili**, ponieważ w ten sposób **objawia się to, czym On jest: jest On miłością jednych do drugich**.

Aby to się objawiło, **musimy się gromadzić**, spotykać się, żeby Duch Święty poprowadził nas do wzajemnej miłości. Dlatego **Duch Święty jest sprawcą jedności i Kościoła**. Bycie Kościołem miłości jest dziełem Ducha w nas. **Duch Święty raduje się, kiedy się gromadzimy**, ponieważ w ten sposób **może się objawić**, kochając nas, **będąc w nas; daje nam wzajemną miłość**.

Jezus Chrystus powiedział nam: „**Milujcie się! Milujcie się tak, jak Ja was umilowałem!**”. Najwspanialsze, bracia, jest to, że nas zjednoczył, powołał nas, **dał nam wspólnotę!** Dał ci pewne itinerarium formacji chrześcijańskiej i **dał ci misję**, a my znajdujemy się w tej misji. Wielu ludzi patrzy na nas z zewnątrz, i wielu ludzi jest powołanych do życia wiecznego, do życia nieśmiertelnego, dzięki naszej odpowiedzi i naszej wierze. Dlatego cudownie jest być chrześcijanami, ponieważ **w chrześcijanach mieszka Pan i mieszka życie wieczne**. „Co daje ci wiara? Życie wieczne w nas, życie nieśmiertelne!”.

Pan powołał nas do udziału w Jego chwale. On jest miłością, On jest przeogromny, jest Bogiem, ale to, czym On jest – ta Jego forma istnienia – rozprzestrzenia się, On nam jej z radością udziela. Dlatego Bóg jest cudowny i **wspaniale jest, że bracia się gromadzą, aby Duch Święty, którego mamy w środku, mógł być ujawniony, objawiony**. „Kochajcie się!” – mówi Pan i dał nam Ducha Świętego, abyśmy się kochali. **Oto nasza misja: kochać się wzajemnie, gromadzić się we wspólnocie. Powierza nam misję miłości względem świata:** przynosić światu to istnienie Boga, które w nas mieszka, które prowadzi nas do wzajemnej miłości, do nieustannego przebaczenia sobie nawzajem, prowadzi nas do bycia nowymi ludźmi, ludźmi nowego eonu, nowej eschatologii. Ludźmi, których Bóg powołał i w których On chce żyć. Święty Paweł mówi: „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus, moim życiem jest Chrystus”. To jest Słowo dla nas wszystkich, że również i my możemy powiedzieć za św. Pawłem: „Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 19-20). Dla mnie żyć to Chrystus, żyję w Nim, dla Niego, dla mnie żyć to Chrystus. To jest coś fantastycznego! Ja też mogę powiedzieć to samo: „**Dla mnie żyć to Chrystus!**”. Jestem tutaj, ponieważ On mi powiedział: „**Przemów do nich, Ja będę z tobą, nie bój się!**”. Jestem z tobą, niczego się nie bój; śmierć została pokonana w zwycięstwie. Ja pokonałem śmierć, zmartwychwstałem. A Chrystus zmartwychwstał z naszą naturą. My jesteśmy ludźmi, którym On daje udział w Jego zwycięstwie nad śmiercią. Zmartwychwstaliśmy z Chrystusem, a On żyje w nas. Żyje w nas z ogromną miłością.

Bóg chce, aby ta miłość objawiła się we wspólnocie, we wzajemnej miłości, w przebaczeniu sobie nawzajem, w posłuszeństwie Panu Bogu, w życiu dla Niego. Dla mnie żyć to Chrystus! Niech naszym życiem będzie Chrystus, Jego czułość, a przede wszystkim Jego wola. Wola Boża objawiła się w Chrystusie, doprowadzając Go aż na krzyż, na śmierć za nas i wskrzeszając Go z martwych. A to zwycięstwo nad śmiercią zostało nam dane przez Ducha Świętego. **Ten Duch**

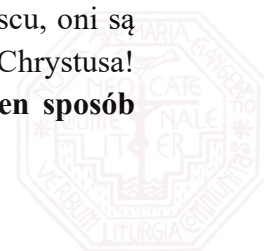


sprawia, że się miłujemy, że jesteśmy posłuszni Bogu ponad wszystko. Coś fantastycznego, naprawdę! **Żyć w Chrystusie**, dla Chrystusa. A to życie w Chrystusie **za pośrednictwem Ducha Świętego objawia się we wspólnocie chrześcijańskiej, w Kościele**. Prowadzi nas do wzajemnej miłości. Dlatego poganie mówili: „Popatrz, jak się kochają!” Czy naprawdę się kochamy? Miłujemy się? Mamy jakieś uprzedzenia wobec drugiego czy naprawdę pozwalamy Duchowi Świętemu objawiać się w nas, abyśmy się wzajemnie miłowali? Czy kochamy jedni drugich? Jak? **Tworząc jedno ciało!** Dlatego **nieobecność we wspólnocie jest grzechem ciężkim**. Jak mówi List do Hebrajczyków: „**Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań!**” (Hbr 10,25). **Nie, my tworzymy wspólnotę chrześcijańską**, a ta wspólnota jest świadectwem dla świata, **świadectwem miłości**.

Dobrze, bracia, odwagi. Cieszę się, że jestem tutaj z wami, ponieważ kiedy **przebywamy razem, objawia się Duch Święty** w nas, który nas prowadzi do wzajemnej miłości. Zdolność miłowania się jest dziełem Ducha. Przypomniałem wam to wcześniej. „Miłujcie się!” – mówi Jezus i daje nam swojego Ducha Świętego, abyśmy to czynili, abyśmy się kochali, abyśmy sobie wybaczaali, ponieważ cieszymy się, że jesteśmy razem. Kiedy jesteśmy razem, objawia się Duch. „Zobacz, jak się kochają!”. To jest ogromna tajemnica Kościoła chrześcijańskiego. Dlatego **mieć wspólnotę jest ogromną łaską**, dzięki której może się objawić Duch Święty, który został nam dany! W sobie mamy Ducha Pana, który prowadzi nas do wzajemnego miłowania się, do wspomagania siebie nawzajem, do posłuszeństwa Ojcu, który powierza nam misję, **misję ewangelizacji!** Misja, która czasami jest **także misją cierpienia!** Jeśli nas prześladują, **to dlatego, że ofiarowujemy to dla ludzi!** Jest to misja miłości do całego Kościoła, do wszystkich ludzi, przede wszystkim poprzez uobecnianie w nas tego, czym jest Duch Święty: miłością. „Miłujcie się nawzajem!”. Dlatego jest bardzo ważne, aby **była miłość we wspólnocie**, abyście dziękowali Bogu za to, że **macie wspólnotę chrześcijańską**, z którą możecie celebrować liturgię, **celebrować obecnego Chrystusa**: „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje - mówi Chrystus - tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). „Ja pośród nich”, dwóch lub trzech – a tutaj jest nas więcej niż dwóch lub trzech – zatem, tutaj jest Chrystus. **Chrystus objawia się, dając nam swojego Ducha, którym jest miłość**: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem!”.

Odwagi, to cudowne mieć wspólnotę chrześcijańską, gdzie możemy się zbierać, aby okazywać miłość, oddawać chwałę Bogu, dziękować Mu, wstawiać się za światem, za ludźmi, za grzesznikami, oddawać Mu chwałę, ukazując Jego rzeczywistość, która jest rzeczywistością miłości, poprzez liturgię, poprzez Eucharystię. **Zostawił nam sakrament**, w którym uobecnia się Jego śmierć dla nas i Jego zwycięstwo nad śmiercią, **i daje nam udział w tym zwycięstwie nad śmiercią, w zmartwychwstaniu Chrystusa**. Coś fantastycznego i wspaniałego. Dlatego: Gratulacje, drodzy bracia, bo macie wspólnotę chrześcijańską, coś wspaniałego, naprawdę.

Kochajcie się wzajemnie i nie sprzeciwiajcie się Duchowi Świętemu (por. Ef 4,30)! Duch Święty zasmuca się, **gdy się nie kochamy, gdy w jakiś sposób się nienawidzimy**, osądzamy siebie nawzajem: „Nikogo nie osądzajcie, nikogo nie osądzajcie!” (por. Łk 6,37). „**Uważaj się za ostatniego i najgorszego ze wszystkich**”, mówią Ojcowie Pustyni. Ty, nie osądzaj nikogo, uważaj się za ostatniego i najgorszego ze wszystkich! Kiedy więc jesteś z braćmi, uważaj się za ostatniego i myśl: „On jest lepszy ode mnie, nie mam prawa tu być, powinienem być w innym miejscu, oni są chrześcijanami”. To naprawdę wspaniałe być chrześcijaninem, być przyobleczonego w Chrystusa! Oznacza to, że **chrześcijanie niosą w swoim ciele umieranie Jezusa, ponieważ w ten sposób**



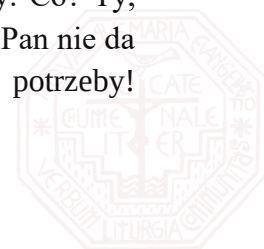
objawia się, że Chrystus w nich żyje. Noszę w swoim ciele umieranie Jezusa, aby było widać, że Chrystus żyje we mnie. To są chrześcijanie, dlatego zawsze nosimy wszędzie umieranie Jezusa: przejawia się ono w tym, że **z radością nosimy cierpienie**, obelgi, nieporozumienia, brak pieniędzy lub jakąkolwiek przykrość! **Szczęśliwi, że cierpią dla Chrystusa.** Bardzo ważne jest, aby cierpieć dla Chrystusa. **Nasze życie zapisuje się w niebie.**

Kiedy dotrzemy, otworzą się księgi i tam zobaczysz, jak Pan cię wybrał, dał ci wspólnotę, dał ci katechistów. Nie wiem, ile lat życia nam jeszcze zostało, ile zostało, zanim pójdziemy z Nim, ale „umrzeć jest na pewno lepiej”, mówi święty Paweł, ponieważ umrzeć to „być z Chrystusem”, a na pewno lepiej jest być z Chrystusem: „Nie wiem, czy pragnę bardziej umrzeć - mówi święty Paweł - co jest na pewno lepsze, czy też pozostać jeszcze tutaj, ponieważ mnie potrzebujecie” (por. Flp 1,23), ponieważ widzę, że wspólnota potrzebuje mojej obecności, żebym wam pomógł.

Pan chciałby, żebyśmy wszyscy byli wdzięczni, żebyśmy mieli w sobie tę wdzięczność za to, że zostaliśmy wybrani przez Boga, ponieważ **Bóg chce żyć w nas przez swojego Ducha,** tego Ducha, który jest w nas i który prowadzi nas, abyśmy chodzili do wspólnoty, abyśmy sobie wzajemnie przebacali, abyśmy zajmowali ostatnie miejsce: w domu, w twojej rodzinie, na ostatnim miejscu, zawsze szczęśliwi, że jesteśmy na ostatnim miejscu, w służbie wszystkim! I nie chodzi mi tylko o to, żebyś pozmywał naczynia, a może tak, również to; chodzi mi o to, żebyś zajmował ostatnie miejsce, bo jesteś chrześcijaninem, jesteś chrześcijaninem! **Jest to potężne słowo: „chrześcijanin”, odziany w Chrystusa,** szczęśliwy, że wszędzie zajmuje ostatnie miejsce. **„Uważaj się za ostatniego i najgorszego ze wszystkich”!** Gdybyś miał to głębokie światło Ducha Świętego o tym, kim naprawdę jesteś, uznałbyś się za ostatniego i najgorszego ze wszystkich! Wchodź w relację z braćmi z taką postawą, że uważasz siebie za ostatniego i najgorszego, że nie masz prawa tu być, a zobaczysz, **jak żyjesz we wspólnocie niezmiernie wdzięczny Bogu,** który dał ci braci, którzy są lepsi od ciebie, który dał ci Droge, który dał ci katechistów! To wspaniałe, że tu jesteśmy, bracia, to wspaniałe: „Gdzie jest dwóch albo trzech zebranych w moim imieniu, tam jestem pośród nich”. Tu jest Chrystus pośród nas.

Chrześcijaństwo to cud. Niech Bóg da nam wszystkim rozeznanie, byśmy podziwiali miłość, jaką Bóg ma do nas wszystkich, że przyoblekł nas w swoją niezmierną miłość, która jest czymś ogromnym. Z tego powodu Bóg chciałby, abyśmy wszyscy byli pokorni i dobrzy, pokorni i święci: „Uznając drugiego - jak mówi święty Paweł – za ważniejszego od siebie”, **każdy jest lepszy od ciebie, ponieważ ty jesteś ostatni i najgorszy ze wszystkich. To jest słowo Boże,** to nie mój wynalazek. Tutaj, uznać siebie za ostatniego jest najlepsze, a zobaczysz, jak **zmienia się cała sytuacja,** twoje relacje z innymi ulegną zmianie, ponieważ ty jesteś tu ostatni, nie jesteś pierwszy, jesteś ostatni.

Mówię i mogę mieć w sobie, dzięki Duchowi Świętemu, świadomość, że jestem tu ostatni i najgorszy ze wszystkich, **to jest światło, które daje mi Duch Święty i które sprawia, że naprawdę pozostaję na swoim miejscu,** oceniając innych za wyżej stojących od siebie (por. Flp 2, 3). Czy uważasz, że bracia z twojej wspólnoty są od ciebie lepsi? Ty **uważaj się za ostatniego i najgorszego. To jest sposób przeżywania Drogi,** to jest nasz sposób na przeżywanie Drogi. Oczywiście, być może jest to dla ciebie niemożliwe, bo całe życie byłeś pyszny. Co? Ty, uważać się za ostatniego i najgorszego ze wszystkich? Co to jest? Cóż, mam nadzieję, że Pan nie da ci upokorzenia, aby pokazać ci twoje grzechy i kim naprawdę jesteś! Nie, nie ma takiej potrzeby!



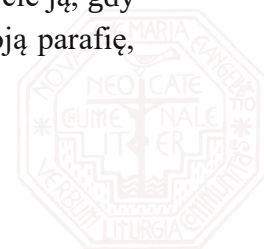
Znasz już siebie wystarczająco dobrze i wiesz, że jesteś grzesznikiem i niegodnym bycia tutaj! Niegodny. To wielka łaska, że Bóg dał wam wspólnotę, że dał wam Droge, katechistów! To coś fantastycznego.

Drodzy bracia, musimy kochać siebie nawzajem, kochać Kościół, kochać Biskupa, kochać proboszcza, kochać swoją wspólnotę, swoją parafię, być szczęśliwymi, że możemy żyć swoją wiarą we wspólnocie. Być posłusznym w swojej wspólnocie, w przygotowaniu Słowa, w tym, co robisz w tej chwili, co Bóg chce, abyście czynili jako wspólnota chrześcijańska. Jakże wspaniale, że Pan nas wybrał, uczynił z nas wspólnotę. W tej wspólnocie obecny jest Duch Święty, sam Duch Boży, który pragnie być w nas i objawić się w wzajemnej miłości. Duch Święty przychodzi do nas i prowadzi nas, abyśmy się wzajemnie miłowali: „Kochajcie się wzajemnie, miłujcie się, tak jak Ja was umiłowałem!” Odwagi, miejcie miłość jedni wobec drugich.

Dobrze, bracia, do niczego innego Pan mnie nie natchnie. Mam nadzieję, że żyjecie w czasie, gdy przychodzi Pan: Przyjmijcie go! Jest też **czas Bożego Narodzenia, Nowego Roku, czas życia w rodzinie i we wspólnocie**: zadowoleni z misji, którą Bóg nam powierza. Być może Pan wzywa twoją wspólnotę i wysyła ją na misję. Mam nadzieję, że On posyła ją na misję, a może nie zasługujecie na to, by być misjonarzami i On was nie posyła, On posyła innych, ale nie ciebie. Aby być misjonarzem, aby reprezentować Chrystusa, Pan musi mieszkać w was, potrzebuje nowej formy pokory, której nie masz. „**O, święta pokoro Chrystusa, kto cię znajdzie?**”, powiedzieli Ojcowie, „O, święta pokoro Chrystusa, kto cię znajdzie?”. Bez pokory nie ma nic! A ty, pokorny, mało, bardzo mało. „O, święta pokoro Chrystusa, kto cię może znaleźć?” Tak więc żyj we wspólnocie i w pokorze, oddając się służbie sobie nawzajem: jeśli jesteście małżeństwem, oddaj się służbie swojej rodzinie, zajmij ostatnie miejsce, zostań tam, gdzie jest ostatnie miejsce!

Uważaj się za ostatniego i najgorszego z nich wszystkich. To jest słowo Ojców Kościoła, cenne słowo: „Uznaj się za ostatniego, albo za ostatnią i najgorszego ze wszystkich!”. Uznaj, że nie jesteś godny, aby tu być, a pomimo to Bóg cię powołał, wybrał, przebaczył tobie grzechy, przyoblekł cię swoją miłością i miłosierdziem, swoim przebaczeniem, a to musi skłaniać cię do życia z wdzięcznością do Chrystusa, z miłością do Chrystusa. „**Ten, kto nie kocha Chrystusa, niech będzie wyklęty!**” (1 Kor 16,22), mówi św. Paweł: „Przeklęty niech będzie ten, kto nie kocha Chrystusa”. Kochać Chrystusa. Dlatego te spotkania muszą prowadzić nas do jeszcze większej miłości Chrystusa. Kochajcie Chrystusa. Miłość Chrystusa do chrześcijan. Dlaczego? Ponieważ Chrystus umarł na krzyżu dla ciebie, On otworzył niebo dla ciebie, On zamknął bramy piekielne i otworzył niebo dla ciebie! Kiedy umrzesz, otworzą się przed tobą bramy nieba, **dzień naszej fizycznej śmierci jest szczęśliwym dniem, jest dniem świętowania**, ponieważ wchodzimy do nieba, gdzie czeka na nas Błogosławiona Dziewica Maryja, Pan Jezus i święci, wszyscy święci.

Nasze życie jest życiem szczególnym: żyjemy w Chrystusie i z Chrystusem, mówi święty Paweł: „Dla mnie żyć to Chrystus!” Kochać Chrystusa. „Kochaj Chrystusa i rób, co chcesz”, mówi św. Augustyn. „Kochać Chrystusa to jedyna prawda - powiedzieli Ojcowie Pustyni - cała reszta to marność”. Kochaj Chrystusa. A jak objawia się miłość do Chrystusa? Zobaczmy: co mam zrobić? Może nie ma tu nikogo, kto kocha Chrystusa, a my tracimy tu czas. „Nie, nieprawda!” **Jesteście tu ze względu na Jego miłosierdzie i dobroć, On realizuje z wami wielką misję**; zobaczycie ją, gdy dotrzecie do nieba. Misja: macie swoje dzieci, macie swoich katechumenów, macie swoją parafię,



macie swoją wspólnotę, macie wiele rzeczy, które dał wam Bóg, wiele darów Jego miłości i to, o co prosi, abyśmy byli pokorni i święci, abyśmy uważali się za ostatnich i najgorszych ze wszystkich.

To, że uznajemy siebie za gorszego od innych, jest bardzo głębokie: „Uważaj siebie za ostatniego i najgorszego ze wszystkich!”. Jeśli to jest oczywiste, twoja relacja z drugim człowiekiem jest inna, nie miałbyś postawy do pychy! Miałbyś więc postawę pokory, by dziękować braciom, którzy znoszą cię we wspólnocie, na którą nie zasługujesz. Uważajcie się za ostatnich i najgorszych ze wszystkich, a Pan was pobłogosławi. Żyj w świecie, będąc ostatnim: to jest bycie chrześcijaninem! Żyć w świecie, będąc ostatnim, lub uważając siebie za ostatniego i najgorszego ze wszystkich, dziękując braciom z twojej wspólnoty, że ci przebaczą, że są z tobą. Miłować się w pokorze jest rzeczą podstawową, inaczej nie ma prawdziwej chrześcijańskiej miłości, jeśli nie kochamy się w ten sposób. Dlatego, bracia, odwagi, Pan bardzo nas kocha i mam nadzieję, że będziecie się za mnie modlić. Życzę wam wesołych Świąt Bożego Narodzenia, szczęśliwego Nowego Roku i bądźcie pokorni. Pokorni, uważając się za ostatnich, za najgorszych ze wszystkich.

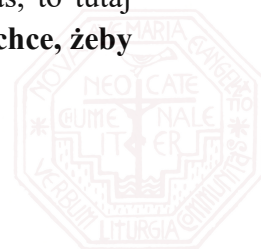
Pan wybrał mnie dla ciebie, a teraz wybiera was dla innych. Odwagi, bracia, niech Pan prowadzi nas do tego, abyśmy się wzajemnie miłowali, do tego, abyśmy się wzajemnie miłowali, On posyła nam Ducha Świętego, bez którego wzajemna miłość jest niemożliwa. A to Duch Święty, który jest w nas, prowadzi nas do wzajemnej miłości. „Kochajcie się wzajemnie, tak jak Ja was ukochałem”. Daję wam Mojego Ducha, i tak jak ten Duch zaprowadził mnie na Krzyż dla was, tak ten sam Duch zaprowadzi was na krzyż dla drugiego. Tak więc: Odwagi, przyjmijcie Ducha Świętego, który was uświęca, który czyni z was dzieci Boże i prowadzi was do tego, abyście się wzajemnie kochali, abyście się wzajemnie miłowali.

Mamy tajemnicę, którą jest miłość. I właśnie dlatego **Pan objawił to we wspólnocie chrześcijańskiej.** Wielu chrześcijan nie ma wspólnoty, ich bycie chrześcijaninem to liturgia, sakramenty, **przeżywają wszystko osobiście, indywidualnie;** ale wam dał wspólnotę, więc w tej wspólnocie jest bardzo ważne, abyście się wzajemnie kochali i przebaczaali. A w małżeństwie: ile razy mam wybaczyć mojej żonie? Za każdym razem - powiedział mu ksiądz. Jak? Za każdym razem. Tak, zawsze. Ja upadam. I żona pyta go: Ile razy mam wybaczyć mężowi? Zawsze. Bez tego nie ma chrześcijańskiego małżeństwa. Wybaczać sobie nawzajem każdego dnia. Nie osądzać: Nie osądzajcie! **Uważaj się za ostatniego i najgorszego ze wszystkich!** Posłuchaj mnie! Pewnego dnia zostaniesz wezwany do rozliczenia się z tego Słowa, ponieważ go słuchałeś, ale go nie wypełniłeś. Posłuchaj mnie! Uważaj się za ostatniego i najgorszego z nich wszystkich!

Aby się przezwyciężyć, w relacji z braćmi, proś ich o przebaczenie, aby móc żyć we wspólnocie, że na to nie zasługujesz, podziękuj im, że cię przyjmują, że cię akceptują; ty, który jesteś mordercą, łotrem, zdrajcą, perfidny. Otóż tak, wszyscy bowiem tacy jesteśmy, a jeśli to się nie objawiło, to dlatego, że Bóg nie ściągnął ręki z naszych głów, ale rzeczywistość jest taka, że wszyscy jesteśmy grzesznikami.

Odwagi, bracia, proszę was o modlitwę za mnie, za tę młodą siostrę i za tego księdza, i o modlitwę za siebie nawzajem.

W Rzymie przepowiedziałem rok pełen Ducha Świętego i łaski, dla Kościoła i dla was, to tutaj mówię to także dla was. Jeśli jestem prawdziwym prorokiem, to prorokuję wam, że **Pan chce, żeby**



2021 rok był rokiem łaski, dobroci, chwały dla Pana, dla waszej rodziny, dla waszej wspólnoty i dla Drogi, właśnie dlatego musicie całkowicie poddać się działaniu Ducha Świętego.

